

POLITYKA

SALON

NR 12

WNĘTRZA | ARCHITEKTURA | SZTUKA | STYL ŻYCIA

SALON
NR 12

WYDANIE SPECJALNE NR 5/2022 CENA 16,99 zł (w tym 8% VAT) INDEKS: 381-055



Z TĘSKNOTY ZA SPOKOJEM

STYL JAPANDI
SPOTKANIE KULTUR
WSCHODU I ZACHODU


OGRODY ZEN
DLA KONTEMPLACJI
I DOŚWIADCZANIA HARMONII

RESORT MILANO
DESIGN W POSZUKIWANIU
RÓWNOWAGI



wzornictwo, spotkania, inspiracje

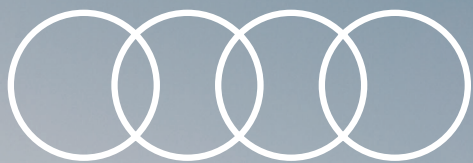


Intu Showroom
ul. Chwaliszewo 61, Poznań
www.intu.com.pl
Oficjalny dystrybutor marki 

Origami House, Toruń.

W XVIII w. arystokraci stawiali w swoich ogrodach średniowieczne wieżyczki, ruiny rzymskich kolumn. Służyły kontemplacji i ucieście oka. Orientalna wersja takiej „świątyni dumania” stanęła w Toruniu w 2020 r. Jest od tamtych bardziej praktyczna – można w niej przenocować i wypić kawę. Właściciel, miłośnik japońskiej kultury, stworzył ten domek (26 m²) we własnym ogrodzie dla siebie i gości. Inspirował się origami. Zamiast papieru – stalowa konstrukcja kryta powłoką poliuretanową, a w środku bielona sklejka przypominająca przesuwne drzwi fusuma. Proj. Medusa Group.

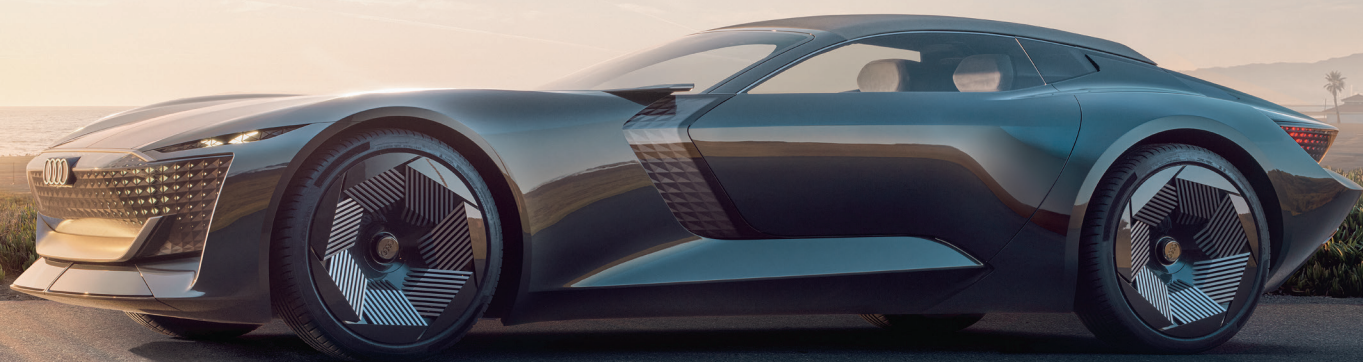




Kształtując przyszłość

Nowa era progresywnego luksusu. Oto model, który na nowo zdefiniuje mobilną przyszłość klasy premium. Audi skysphere concept.

Future is an attitude



Prezentowany pojazd jest samochodem koncepcyjnym, niedostępnym w sprzedaży. Materiał ma charakter wyłącznie wizerunkowy.

MAISON
BERGER
PARIS



Francuska lampa zapachowa jest nie tylko przedmiotem dekoracyjnym, ale dzięki katalitycznemu systemowi spalania esencji w ciągu 20 min. oczyszcza powietrze. Skutecznie usuwa niepożądane zapachy, wprowadzając szlachetną woń paryskich perfum. W ofercie Maison Berger Paris znajdziemy też świece oraz dyfuzory zapachowe do samochodu.

Produkty Maison Berger Paris dostępne są w salonach Rosenthal na terenie całej Polski.



www.lampeberger.com.pl



Kolekcja mebli outdoorowych Onsen firmy Gandía Blasco nie tylko miała nawiązywać do japońskiej architektury, ale także budzić w użytkownikach wewnętrzny spokój. Po surrealistyczną estetykę snu i metaverse (zdj. na otwarciu) sięgnęło Missoni, przygotowując w ramach Fuorisalone 2022 ekspozycję gigantycznych maskotek w „strojach firmowych”.

DZIEJE SIĘ

**DOTYK - CO RÓWNIEŻ MOŻNA
UZNAĆ ZA SKUTEK PANDEMII - STAŁ SIĘ
WYJĄTKOWO WAŻNYM ZMYSEM
W DESIGNIE. POTRZEBUJEMY
PRZYJEMNYCH, HAPTYCZNIE
ZRÓŻNICOWANYCH POWIERZCHNI,
PONIEWAŻ NAS KOJĄ I USPOKAJAJĄ.**



Rina Menardi była jedną z marek prezentujących ceramikę. Ten materiał był zdecydowanie hitem tegorocznej edycji targów. **Najmodniejsze sofy i fotele** mają miękkie, obłe kształty, jak Botera od Miniforms. **Zamiast produkować** i wymyślać ciągle nowe warto trzymać się sprawdzonych przez dekady wzorów. Fotel Womb projektu Eero Saarineną jest w ofercie marki Knoll od 74 lat! **Stoliki Tray** firmy Laura Meroni pozwalają wczuć się w rolę projektanta - i przy wyborze materiałów, i codziennej aranżacji zestawu.





Choć debiutowało w 1859 r., krzesło 14 Thoneta (dziś prod. TON) pozostaje wzorcem lekkości, funkcjonalności i legendarnej wręcz wytrzymałości.

Organiczne, zaokrąglone formy foteli Ginger (proj. Yonoh) oraz stołu P.O.V. (proj. Kaschkasch, prod. TON) wprowadzają do wnętrza harmonię i skupiają uwagę, mimo że nie epatują nadmiarem detali.

Rzeźbiarskie w formie lampy Totem (proj. Peter Marino, prod. Venini) to popis wyrafinowanych technik obróbki szkła. Dzieła sztuki użytkowej.



Moood kontynuowało kolekcję Endangered Species; a że Rok Tygrysa – to tu, to tam przeżywał groźny, pasiasty zwierz. Stworzenia morskie też miały swoje 15 minut sławy, co można złożyć na konto obecnej walki o czystość oceanów i zachowanie w nich różnorodności gatunkowej. W Bosa Ceramiche królowały ceramiczne żółwie oraz pingwiny, w FOS Ceramiche – muszle i koralowce. No i co rusz pojawiał się oceaniczny plastik przetworzony na meble, tkaniny, akcesoria.

KREATYWNE WARSZTATY

Wraz z głodem haptycznych doznań i preferencją naturalnych materiałów idzie coraz większa popularność rzemiosła. Czyżby nagle wszyscy postanowili zrobić coś własnoręcznie? Zanurzyć dłonie w glinie, chwycić strug czy dłuto? Niemal na każdym stoisku można było zobaczyć ceramiczne naczynia, choćby w formie dekoracji. Wyplatane siedziska, oparcia i całe meble też pojawiały się nader często – zarówno z delikatną plecionką wiedeńską, jak i z grubymi sznurami. Diesel Home zamienił stoisko w wielką instalację, gdzie współczesne meble mieszały się z dziwnymi akcesoriami vintage, donice i kieliszki miały oczy, a na ścianach można było znaleźć śpiewającą rybę, obłoki i krzywe zwierciadła. Wolność Tomku w swoim domu! Można nawet złapać za pędzel lub spray i namalować na ścianie autorskie graffiti.

SZTUKA MINIMALIZMU

Na części stoisk bezrefleksyjnie powrócono do typowo mediolańskiego nadmiaru, na szczęście otuchę budziły te, gdzie na różne sposoby starano się od tego nadmiaru odejść – z korzyścią dla środowiska. Skromne, pozwalające na recykling lub wielokrotne

wykorzystanie elementów stoiska (np. Knolla czy polskiego Pagedu), ograniczenie liczby premier, wreszcie stawianie na produkty proste, solidne, łatwe do przetworzenia – np. kolekcja stołów i ław Bench firmy Plank czy przeprojektowany na wersję całkowicie aluminiową stół ILtavolo marki Opinion Ciatti.

Architekt Magdalena Smolanka ze studia My Space tak podsumowała swoje obserwacje: „Nurt eko to dla mnie nie tylko materiały, ale też rezygnacja z masowości. Mam cichą nadzieję, że to skupienie na detalu i jednostkowości przedmiotów nastąpi, co spowoduje pewne ograniczenia w produkcji”.

Z kolei Jacek Zdybel, prezes zarządu TON Polska, podkreśla, że rozczarowało go podejście niektórych wystawców do kwestii środowiskowych: „Zawiedziony byłem jakością ekspozycji i nie mam tu na myśli wrażeń estetycznych, ale dbałość o naszą planetę. Nowa dyrektor targów nawoływała do oszczędności materiałów, recyklingu stoisk, twórczego podejścia. Niestety, nie było widać wymiernych rezultatów. Malowany karton-gips i monstrualnych wysokości zabudowy wciąż królowały, a po targach trafiały w całości do śmietnika. Zwróciłem uwagę na stoisko Arper, gdzie minimalnymi środkami zbudowano ciekawą prezentację mebli. Klient prowadzony był korytarzami ze zwiewnego materiału, który będzie można znowu użyć. Surowa podłoga i metalowa konstrukcja do ponownego wykorzystania są zdecydowanie bliższe memu sercu i lepsze dla środowiska. TON opracował projekt stoiska z modułów wykonanych z drewna gięto-klejonego, które będą wykorzystywane w przyszłości, nie tylko w Mediolanie. Ten patent realizujemy z powodzeniem od kilku lat, generując minimum odpadów”. ◀◀

vestfrost

More than Retro

Vestfrost Art Collection
by URSZULA CLARISE



Świat w Twoich barwach.
**Pięć kolorów,
do wyboru.**



*„Maluję swoją własną
rzeczywistość.”*

- Frida Kahlo

Dodaj barw swojej. Teraz model Frida Kahlo dostępny jest na każdym, z pięciu kolorów chłodziarko-zamrażarek retro marki Vestfrost.

vestfrosthome.eu

V



SFINKS BEZ SEKRETU

Taki przydomek nadano najbardziej znanemu twórcy pop-artu, który wciąż wywiera silny wpływ na kształt dzisiejszej estetyki. ANDY WARHOL: CZŁOWIEK-ENIGMA, POWŚCIĄGLIWY I SKRYTY, robił na współczesnych wrażenie odmieńca, dziwaka, demonicznego geniusza. Nigdy nie wiadomo było, czy mówi serio. Naprawdę nie miał tajemnic?

tekst JOANNA DOBKOWSKA-KUBACKA

Świat według Warhola. Jego ulubione kolory i motywy odnajdziemy w wielu współczesnych kolekcjach wnętrzarskich czy modowych (np. na bluzach marki Maharishi). Rozstawiona przez guru pop-artu puszka Campbell's w roli lampy (Ingo Maurer). Stylistyka portretów powielana jest w milionach wersji. Przykładem – szklana patera z Grace Kelly (Rosenthal Studio Line).



Fot. emaharishi.com; ingo-maurer.com; serwis prasowy Rosenthal, kare-shop.cz

Gdyby więc dożył naszych czasów, na pewno odnalazłby się w nich fantastycznie: brylowałby w Internecie, streamował, żonglował blogami, aukcjami czy platformami sharingowymi. Byłby uzależniony od mediów społecznościowych – a one od niego. Ale nie dożył. Zmarł w roku 1987 w wieku 59 lat.

TWARZ POP-ARTU

Wcześniej otarł się o śmierć. W 1968 r. strzelała do niego należąca do Fabryki pisarka Valerie Solanas. Po zamachu tłumaczyła, że Warhol próbował kontrolować całe jej życie. Był zresztą wielokrotnie oskarżany o manipulację i bezwzględność. Z jednej strony odgrywał rolę dobrej wróżki dla początkujących artystów, zafascynowanych geniuszem pop-artu oraz otaczającą go aurą. Doradzał i promował. Z drugiej – kreował arbitralnie wizerunki otaczających go osób, wykorzystywał bez pardonu do kręcenia awangardowych, często obscenicznych filmów. Factory funkcjonowała nie tylko jako pracownia, ale też klub nowojorskiej bohemy i miejsce najdziwniejszych eksperymentów.

Oskarżano go o emocjonalny chłód. Był zamknięty w sobie. Na pytania odpowiadał enigmatycznie. Capote, prywatnie przyjaciel Warhola i obiekt jego admiracji, cytując tytuł sztuki Oskara Wilde'a, powiedział kiedyś o królu pop-artu: to sfinks bez sekretu. Biorąc „na tapetę” ikony kultury masowej,

Andy Warhol sam też stał się ikoną. Projektując sitodruki z własną twarzą, odrealnił ją i zamienił w motyw, który dzisiaj możemy odnaleźć nie tylko na plakatach, ale też kubkach, poduszkach, a nawet majtkach.



Uderzające podobieństwo. Marka Pets Rock od 2008 r. tworzy portrety będące kombinacją zwierzków i celebrytów. Tu obraz „Genius Andy”.

WARHOLESCUE

To słowo powstało, żeby określić wszystko, co wydaje się być – z premedytacją bądź nie – „w stylu Warhola”. Dziedzictwo artysty łatwo można wytropić w grafice czy w fotografii, ale jego twórczość wpłynęła w ogromnym stopniu na rozwój filmu, a także mody.

Po pamiętnej wystawie w 1962 r. nowojorskie elegantki zaczęły zakładać na wernisaże jednorazowe, papierowe sukienki zadrukowane w motyw puszki zupy Campbell's. Był to pomysł – na pograniczu sztuki i autopromocji – samego Warhola, który te sukienki robił i rozdawał wybranym osobom. Dzięki temu miały na sobie certyfikat przynależności do artystycznej elity, a on chodzącą reklamę. Tę elitarną modę „zarznęła” w 1965 r. firma Campbell's, która doszła do wniosku, że ma przecież prawa do wizerunku własnej puszki i zaczęła produkować takie same papierowe Souper Dress (zupowe sukienki).

W ten sposób pierwszy krok został zrobiony i ubrania z nadrukowanym wyrazistym deseniem w duchu pop-artu zaczęły podbijać rynki mody. Nawiązania do dzieł Warhola, jego paletę kolorystyczną z neonowymi odcieniami lub barwami podstawowymi, powtarzanie jednego, stylizowanego na grafikę motywu jako serii w różnych wariantach barwnych – to wszystko odnajdziemy też w świecie wyposażenia wnętrz, dodatków, gadżetów. Warholesque mogą być kubki, tapety, plakaty, także narzuty, obicia mebli, zasłony, wózki dziecięce, sprzęt sportowy, nawet kosmetyki. Bez trudu można też samemu zrobić sobie portret „jak od Warhola”, wystarczy, że użyje się Photoshopa lub podobnych mu programów. Warholesque to również nazwa filtra do obróbki zdjęć. ◀

Miele



**PRZEZ NASTĘPNYCH 20 LAT, TWOJE MIELE
BĘDZIE CIĘ WCIAŻ ZACHWYCAĆ.¹⁾**

TO JAKOŚĆ, KTÓRA WYPRZEDZA SWÓJ CZAS.

ODKRYJ WIĘCEJ NA MIELE.PL

¹⁾ W fazie rozwoju prezentowanych produktów serii W1, T1, G7000, H7000, DGC7000 i ESW7000, firma Miele przetestowała funkcjonalność najważniejszych komponentów w testach wytrzymałościowych symulujących przeciętne użytkowanie przez okres 20 lat w przeciętnym gospodarstwie domowym. Nie możemy jednak zagwarantować niezawodności produktu końcowego.
Więcej: miele.pl/20lat



„Fleurs des Alpes”.
Kolekcja porcelany autorstwa Atelier Stüdl dla Rosenthala przywołuje krajobrazy alpejskich łąk, „pachnie” krokusami, kolobiną i goryczką. Obok: Tapeta z wizualizacją rajskiego ogrodu.



ARTYZYM W GENACH

Nie byłam pierwszą projektantką w rodzinie. I to ciocia, która z powodzeniem zajmowała się modą, ukierunkowała moje zainteresowania. Skończyłam w Zurychu studia z zakresu projektowania tekstyliów. Wzory, które stworzyłam dla szwajcarskiej firmy Jakob Schlapfer, przyciągnęły uwagę marki Rosenthal. Tak zaczęła się przygoda Atelier Stüdl z porcelaną. Jako pierwszy powstał wzór „Fleurs Sauvages” (Tajemniczy Ogród) – subtelna kompozycja kwiatów, gałązek i liści, jakby rozrzuconych w nieładzie. Trudniej było wymyślić motyw dekoracyjny dla słynnej „Marii”, serwisu z ponad stuletnią historią, w dodatku miłosną (powstał z miłości Philippa Rosenthala do żony, Marii). By poznać losy tej pary i przestrzeń, w której wciąż żyje pamięć o nich, odwiedziłam muzeum Porzellanikon w Selb i manufakturę założoną przez Philippa. Lubię miejsca z przeszłością. Chciałabym kiedyś zaaranżować wnętrza starego zamku lub palazzo. Stworzyć miejsce, które opowiadałoby o dawnych i nowych czasach, motywowało do przejścia przez życie z uwagą i radością.

